JACEK WALOCH
PORTFOLIO

W mojej aktywności zawodowej wyraźnie wyodrębniają się trzy etapy:

I. Szeroko pojmowana praca literacka i dziennikarska

II. Działalność wydawnicza

III. Profesjonalna obsługa dużych projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Z tym ostatnim wiąże się także praca wykładowcy akademickiego (m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie).

Każdy z etapów wymagał pogłębiania mojej wiedzy na studiach podyplomowych (m.in. na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie).

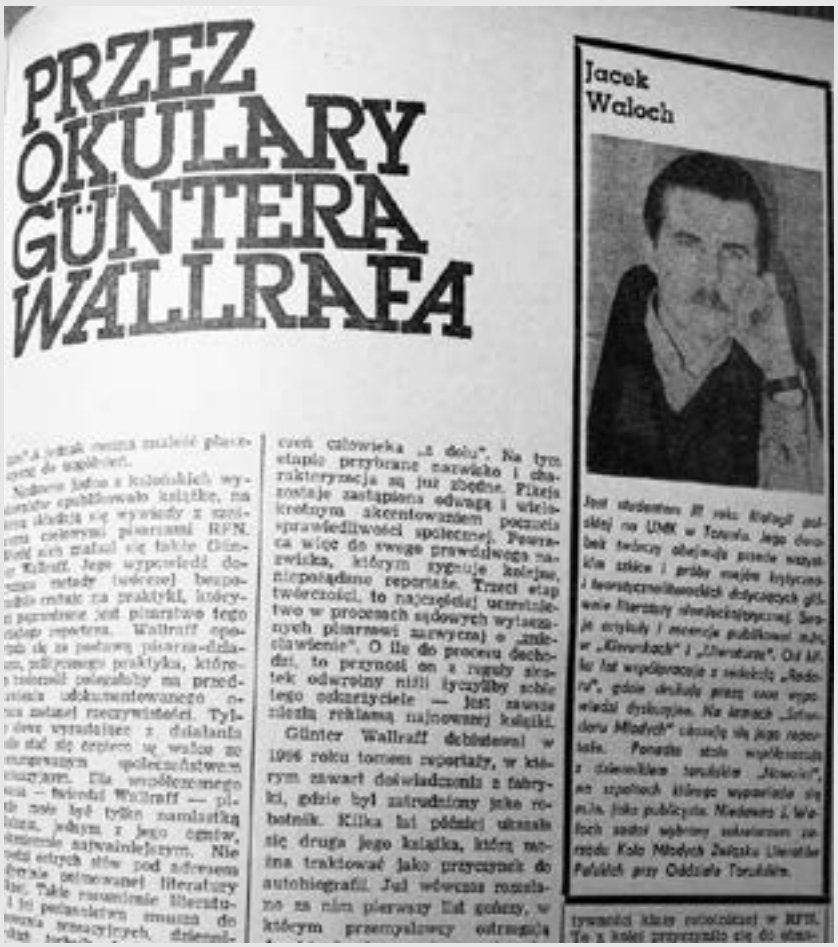

PRZEZ OKULARY GÜNTERA WALLRAFA

Jacek Waloch

W okresie studiów (Filologia polska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) byłem członkiem, a następnie sekretarzem Koła Młodych Związku Literatów Polskich w Toruniu. Wiele pisanych wówczas opowiadań, esejów (np. o Günterze Wallrafie), słuchowisk radiowych było nagradzanych w konkursach i publikowanych w miesięcznikach oraz tygodnikach kulturalnych.

Jako dziennikarz-stażysta zostałem akredytowany przez redakcję „Dziennika Toruńskiego Nowości" na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność" odbywający się w gdańskiej hali Oliwii.

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" GDAŃSK '81

TELEPHONE & TELEX
CREDIT CARD No 74

WALOCH Jacek
"Nowości"

ACCREDITATION No 147

Współorganizowałem słynne w tamtych latach przedsięwzięcie pn. „Na tropach Smętka – pół wieku później". Napisałem cykl reportaży pod tym samym tytułem, ale książka o wyprawie łodzią mazurskim szlakiem Melchiora Wańkowicza w realiach PRL nie została dopuszczona do druku.

REPORTER WALOCH O PROCESIE ZABÓJCÓW KS. POPIEŁUSZKI
PARAPSYCHOLOG SZUMAN O TAJEMNICY TRAGEDII W MAYERLI

Życie Literackie

TYGODNIK Kraków, 1985-01-13 ROK XXXV nr 2 (912)

Dla „Życia Literackiego" obszernie relacjonowałem cały przebieg procesu przeciwko zabójcom ks. Jerzego Popiełuszki.

JERZY GRUZA OD KULIS

CAŁA TA ZEWNĘTRZNOŚĆ

BLIŻEJ RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO

REPORTER – ZAWÓD?

BEZ ASEKURACJI

Na łamach ukazującego się do lat 90.
w 150 tysięcznym nakładzie miesięcznika „Reporter"
publikowałem m.in. duże eseje biograficzne
(m.in. o Jerzym Gruzie, Ryszardzie Kapuścińskim,
Grzegorzu Ciechowskim, Jerzym Kukuczce)

GRZEGORZ CIECHOWSKI W TONACJI POŚREDNIEJ

ŚWIATY KASPARA HAUSERA

JACEK WAŁOCH

KARA ŚMIERCI

Rys. Marek Czarnecki

Wszystkie fakty i wypowiedzi przedstawione w poniższym „Raporcie reportera" są prawdziwe. Wszystkie nazwiska (z wyjątkiem podanych w pełnym brzmieniu) oraz niektóre okoliczności zostały zmienione.

W „Reporterze" ukazywały się także obszerne, literackie, oparte o własne badania źródłowe, raporty mojego autorstwa np. o karze śmierci w PRL (liczne przedruki w prasie codziennej, tygodnikach i miesięcznikach zagranicznych, m.in. w Australii).

KARA ŚMIERCI

Jacek Wałoch

CO SĄDZIMY O KARZE ŚMIERCI

RAPORT REP

SZANSA

JOANNA BOCZKOWSKA
JACEK WAŁOCH

WIZYTA NIEZUPEŁNIE PRYWATNA

Redakcja często delegowała mnie do obsługi prasowej osobistości przebywających z wizytą w Polsce. Przykład: uczestnictwo w podróży amerykańskiej gwiazdy kina Jane Fondy.

Współpracowałem m.in. z „Życiem Literackim", „Literaturą", „Filmem", katowicką „Panoramą", „Poznaj Świat", „Prasą Polską" i wieloma gazetami codziennymi.

Odrębnym obszarem mojej zawodowej aktywności była (i jest dotąd) fotografia. Wykonane przez mnie portrety były włączane do oficjalnych portfolio wybitnych artystów. Przykładem może być portret Witolda Lutosławskiego, Jane Fondy, czy Sir Nevilla Marrinera.

W końcówce lat 80. wiele podróżowałem, głównie po Azji Południowo-Wschodniej. W tym czasie ukazała się moja książka pt. „Na przedpieklu i inne reportaże". Cenzura nie dopuściła do druku dużego reportażu z tzw. „Procesu toruńskiego" oraz znacznych części „Na tropach Smętka".
Jednym z recenzentów tej książki był Ryszard Kapuściński. Jego opinia była bardzo dobra. Reportaż pt. „Stąd do Indii" pisarz zdecydował się nagrodzić przyznawaną przez siebie, prywatnie, co roku, młodym autorom literatury faktu, nagrodą. Spośród licznych nagród tę cenię najbardziej.

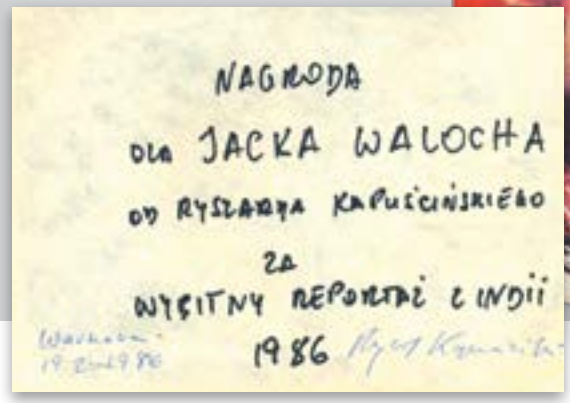

Po powrocie z długiego pobytu w Australii założyłem Wydawnictwo Comer.
Istotą jego funkcjonowania było „wymyślanie" książek, znajdowanie autorów, którzy je napiszą, wydanie i promocja. W ten sposób powstała zdecydowana większość spośród kilkudziesięciu wydanych przez Comer tytułów.

Byłem inicjatorem, współautorem, producentem (w anglosaskim rozumieniu tego terminu), animatorem otoczenia medialnego i wydawcą książkowych serii oraz bestsellerów dekady m.in.:

„Dowcip surowo wzbroniony. Antologia współczesnego dowcipu politycznego", 1990, t. I i II (nakład: 900 tys. egz. + 150 tys. egz.)

„Wszystko o Stanie Tymińskim", 1991 (nakład: 100 tys. egz.)

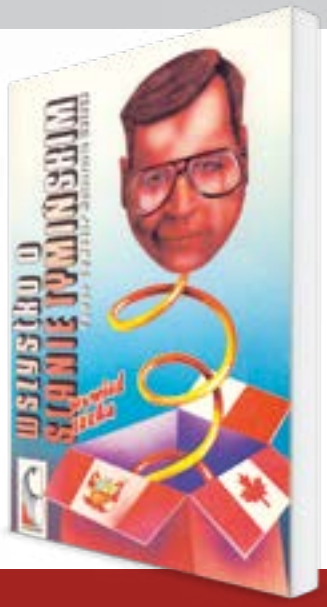

„Wszystko o Wandzie Rutkiewicz", 1992 (nakład: 90 tys. egz.)

KRZYSZTOF ZANUSSI
o „Wszystko o Wandzie Rutkiewicz":

Śmierć upomniała się o nią u kresu jej kariery zamykając to życie akcentem patetycznym i przejmująco smutnym. Trudno uwierzyć, że jej nie ma. Dobrze, że przynajmniej na kartach tej książki zapisane są jej myśli.

„Więcej o Wandzie Rutkiewicz", 1997 (nakład: 60 tys. egz.)

Stworzony od podstaw w Wydawnictwie Comer podręcznik dla kandydatów na studia prawnicze i administracji „Historia i współczesność. Świat i Polska. Ludzie i poglądy" miał cztery wydania i wiele dodruków.

ANDRZEJ AJNENKIEL
o „Historii i współczesności...":

Autorzy dokonali dużego wysiłku by sprostać założonym przez siebie i wydawnictwo wymogom. Decydujące jest jednak to, że otrzymujemy pracę potrzebną, odpowiadającą wymaganiom i oczekiwaniom czytelnika, do którego jest adresowana.

HANS GEORG GADAMER
o Bibliotece Filozofów:

Przedsięwzięcie edytorskie Wydawnictwa Comer wygląda okazale. Dobór pozycji uważam za bardzo dobry.

W serii tej ukazywały się pierwsze przekłady na język polski dzieł m.in.: I. Kanta, E. Husserla, K. Jaspersa, M. Heideggera, G. W. Leibniza

KARL DEDECIUS
o „Przypuszczalnym początku ludzkiej historii" Immanuela Kanta:

Czas już ażeby rozważania Kanta dotyczące relacji pomiędzy teorią a praktyką, zwłaszcza te, w których chodzi o podstawy stosunków między państwami i narodami dostępne były również w języku polskim.

EWA ŁĘTOWSKA
o „Podstawach europejskiego prawa wspólnotowego”:

Jeżeli zatem – jako przedstawiciel Fundacji Promocji Prawa Europejskiego – rekomenduję tę książkę, czynię to z pełnym przekonaniem: jest to pierwsze na polskim rynku wydawniczym opracowanie o tak uniwersalnym zakresie.

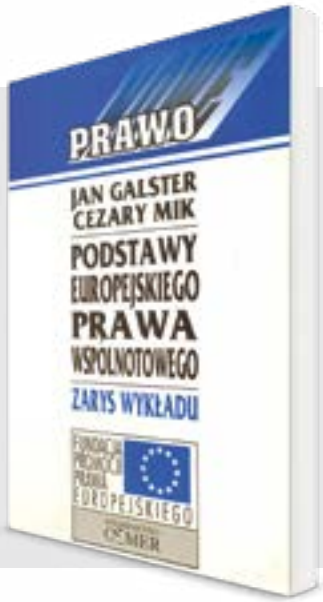

Zainicjowane przeze mnie serie wydawnicze stały się pierwszą w kraju platformą prezentującą dokumenty międzynarodowe i komentarze niezbędne w pracach nad przygotowywanym Traktatem Akcesyjnym. W Wydawnictwie Comer ukazywały się pierwsze publikacje polskich autorów dotyczące problematyki implementacji prawa Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego.

ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI
o „Prawach Człowieka”:

...jestem pod jak najbardziej korzystnym wrażeniem inicjatywy, którą Pan i Pańscy koledzy podjęliście. Jest ona na czasie i jest ważna.

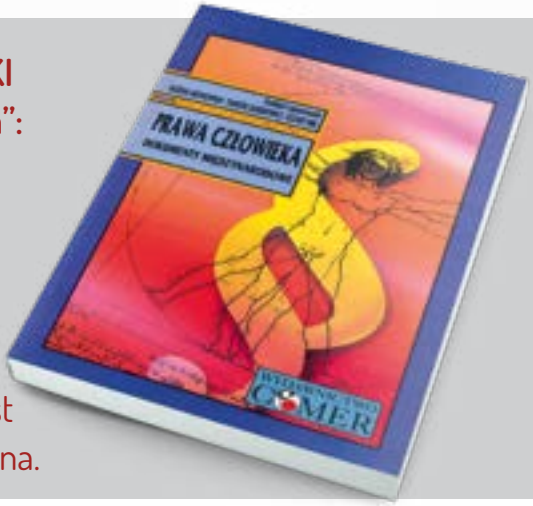

CZESŁAW MIŁOSZ
o „Prawach Człowieka”:

Inicjatywa Pana wydaje się ze wszech miar godna poparcia i przesyłam najlepsze życzenia realizacji tego ważnego pomysłu.

Jako wydawca podjąłem współpracę z Jerzym Dudą Graczem. Uzyskałem wyłączne prawo do dysponowania autorskimi i wydawniczymi prawami artysty w kraju i za granicą. W wyniku tej współpracy wydałem album pt. „Jerzy Duda Gracz. Rysunek" oraz opracowałem wydanie albumu „Jerzy Duda Gracz. Obrazy jurajskie".

W pierwszych latach bieżącego stulecia Wydawnictwo Comer podzieliło los wielu krajowych oficyn wydawniczych – upadło.

Część mojego dorobku z tych dwóch etapów „żyje dziś innym życiem"... Niektóre książki są kanwą prac magisterskich (np. „Polskie mury", „Mały leksykon bluesa", „Konrad Górski. Pamiętniki", „Wszystko o Wandzie Rutkiewicz"). Wiele publikacji jest przywoływanych w przypisach, indeksach i bibliografiach badań naukowych. Moje utwory z zakresu literatury faktu wybierane są przez autorów i wydawców antologii.

Reportaż pt. „Król Cyganów” wraz z okładką książki, w której się ukazał, trafił na oficjalną stronę Stowarzyszenia Romów Polskich otwierając ten portal internetowy.

W ostatnich latach zajmowałem się opracowywaniem projektów inwestycyjnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej realizowanych głównie przez wyższe uczelnie oraz zarządzaniem nimi. Wartość największego projektu, przygotowanego przeze mnie od początku do końca dla Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, wyniosła ponad 36 mln złotych. Projekt został w terminie zrealizowany i rozliczony. Kilka projektów dotyczyło informatyzacji uczelni wyższych oraz ich kapitału ludzkiego.

Z zakresu kultury opracowałem m.in. dwa projekty dla Orkiestry Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia: Muzyka Fiordów i Nizin (Norwegia – Islandia) i Festiwal Russia con Passione.

W połowie 2014 roku uzyskałem stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na własny projekt biografii Jerzego Maksymiuka i otoczenia medialnego książki. Elektroniczna wersja jest już dostępna na stronie:

www.maksymiukbiografia.pl

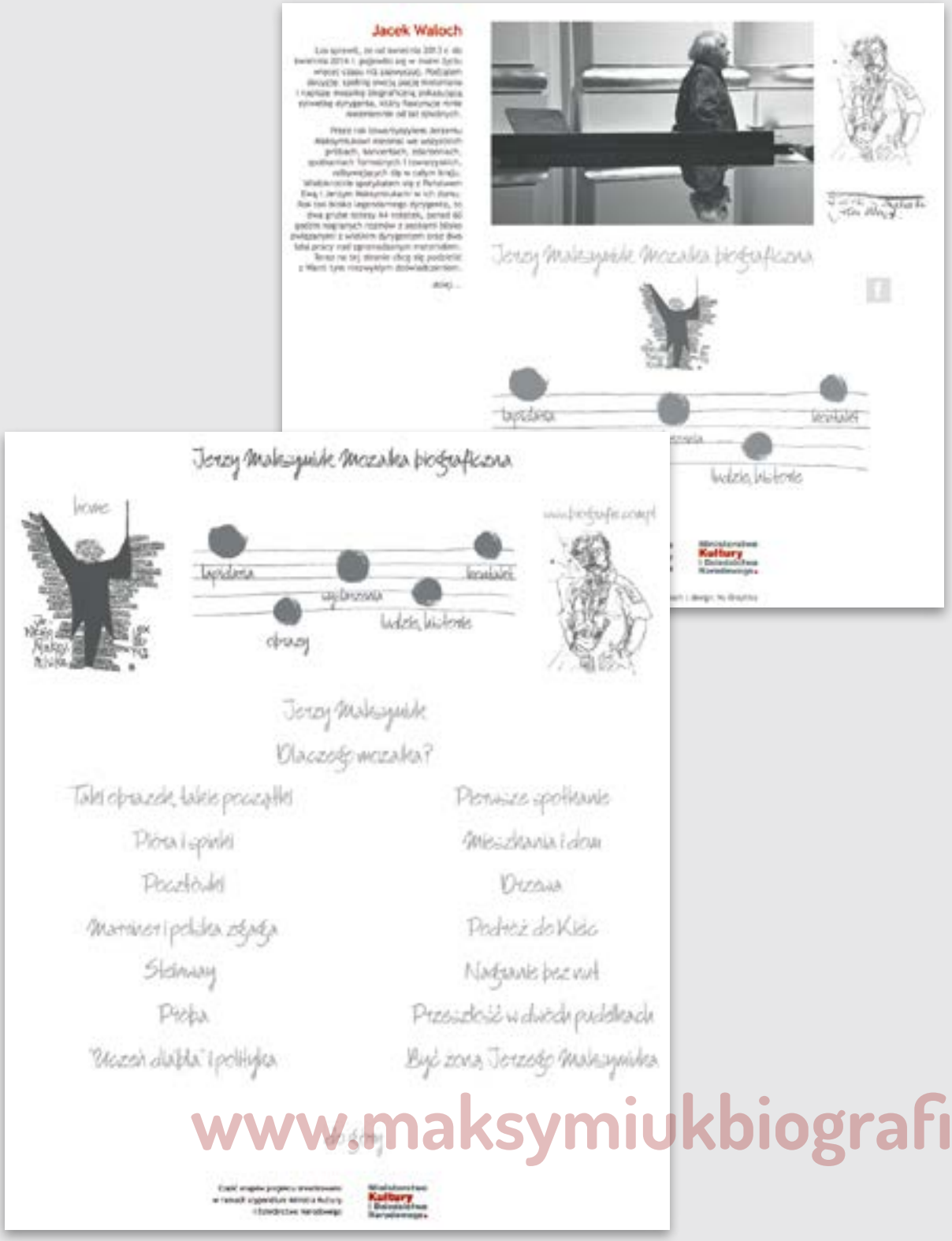

www.maksymiukbiografia.pl

Klikając w kafelek „PB" otwierają się PORTRETY BIOGRAFICZNE. Opublikowane przykłady pozwolą zorientować się w moich kompetencjach literackich, stylu i kulturze słowa.

Kafelek „L" prowadzi do LAMUSA, gdzie publikuję przykładowy, nagrodzony przez Ryszarda Kapuścińskiego, reportaż literacki oraz krótkie historie powstania niektórych bestsellerów mojego wydawnictwa.

„Z" zawiera ZASADY WSPÓŁPRACY z Autorem – Widmo, a „K", to formularz do kontaktu ze mną.

Na stronie www.biografie.com.pl znajduje się moja oferta Autora – Widmo. Pod widocznymi kafelkami umieszczone są informacje dotyczące:

- Świadczonej usługi pisarskiej „0"
- Zagadnień związanych z napisaniem przeze mnie autobiografii „A" i biografii „B" oraz uproszczone definicje
- Kwestii odnoszących się do napisania kroniki rodzinnej i pamiętników „KR&P".

Namawiam też do kliknięcia w podpis pod moim portretem – tam znajduje się sylwetka jednego z najwybitniejszych artystów Południowej Półkuli, prawnuka twórcy impresjonizmu Claude'a Moneta.

Na opiniotwórczym portalu „naTemat" prowadzę bloga, gdzie publikuję eseje o ludziach, wydarzeniach i miejscach związanych z dziedzictwem kultury.

Zdjęcia ilustrujące publikacje na portalu, podobnie jak w postach na Facebooku, są zawsze mojego autorstwa.

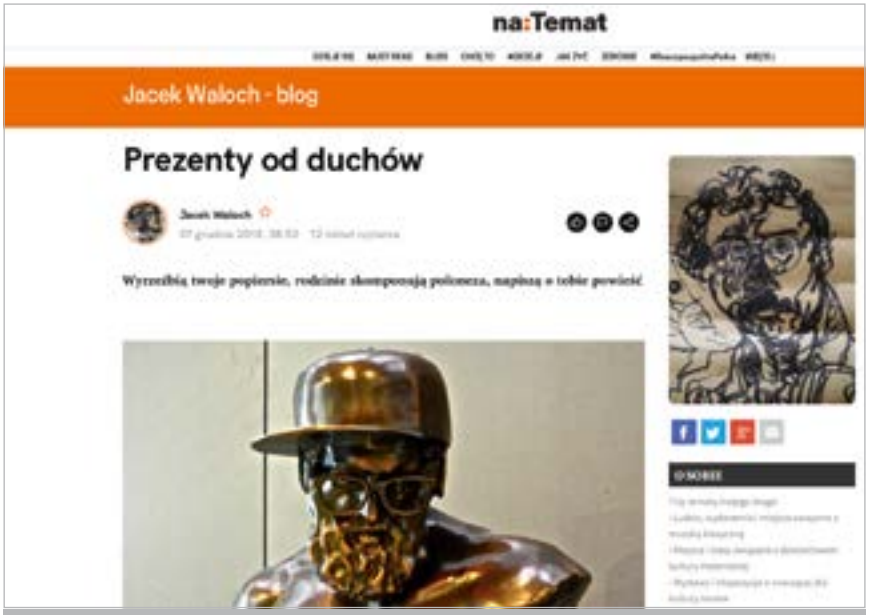

CZYTAJ WIĘCEJ...

na:temat

Jacek Waloch zmienił swój status.
1 marca 2017

O pracy. Język to nie tylko narzędzie komunikacji. To także głębia wielowiekowego doświadczenia populacji. My, Polacy „idziemy DO pracy", „jesteśmy W pracy", „wyjdziemy Z pracy". Praca to MIEJSCE, do którego się idzie, w którym się jest, z którego się wraca. My, Polacy, nie „pracujemy", jesteśmy „w pracy", gdzie DOSTAJEMY „pieniążki" maleńkie w porównaniu z Niemcami, Norwegami, Amerykanami. A żołądki jednakowe...

W dość nieoczywisty i „w poprzek trendom" korzystam z mediów społecznościowych. Na FACEBOOKU przeważnie zamieszczam zdjęcia własnego autorstwa krótko i żartobliwie skomentowane.

Jacek Waloch
6 czerwca 2017

Gdańsk. Teatr Szekspirowski: jakie to proste. Piony, poziomy, linie wyraziste, dynamika skosów z lewej strony. Źródło światła oczywiste. Pewny grunt pod nogami. Więc skąd te dylematy nigdy nie rozwiązywalne?

Jacek Waloch
10 stycznia 2017

Domalowałem się do obrazu Salvadora Dali. I czuję się bardziej "sur" w naszym "realizmie"

Jacek Waloch
17 maja 2016

„Wkurzacz krakowski", tak o mnie mówią przyjaciele. Bo gnębię ich pytaniami co to są i jak wyglądają korki w mieście. Śmigam swoją Hondą między samochodami. Wjeżdżam do strefy „A". Parkuję (wszędzie za darmo!) na Rynku Głównym pod komisariatem policji. Jadę bus-pasem. A wszędzie „door to door". Pakuję wszystko, co nie zmieści się do dużej furgonetki... I jeszcze córkę.

Zdjęcia i wpisy mają stanowić integralną całość. Opublikowane posty dotyczą bieżących i przeszłych zjawisk społecznych, miejsc, przywar narodowych lub są autoironicznym komentarzem do własnej osoby. FB jest dla mnie również „tablicą", na której obwieszczam gdzie i jaka moja publikacja się pojawiła.

INSTAGRAM stwarza niepowtarzalną szansę do zaprezentowania siebie jako fotografika. Publikuję tam zdjęcia, które tematycznie nawiązują do obszarów moich zainteresowań wyrażanych tekstami na portalu „naTemat". Są tam krótkie cykle fotograficzne, np. „Idiom Lizbony", „Idiom Berlina", „Magia koncertów" i inne.

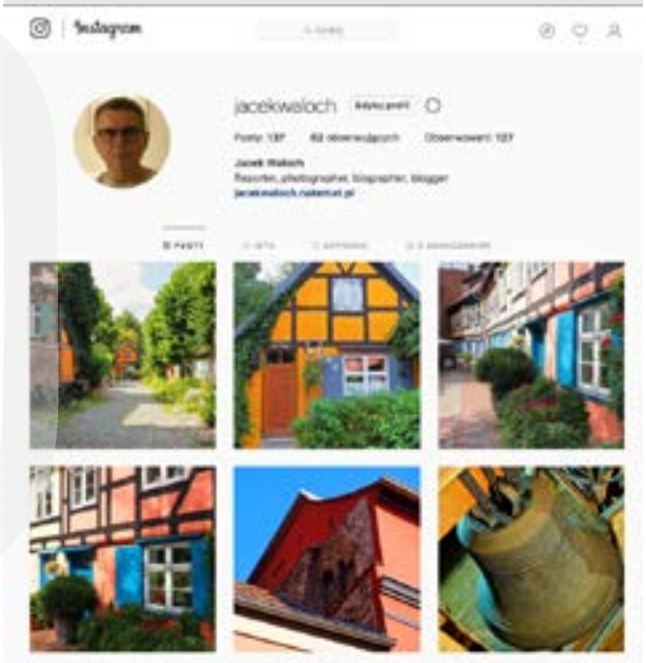

AUTOR WIDMO

Prowadzona na moim profilu Facebooka strona Autor Widmo w całości poświęcona jest profesji określanej mianem „ghostwriting". Piszę o tym – u nas ciągle jeszcze nowym – zjawisku w różnych jego odsłonach.

Staram się udzielać odpowiedzi na te i wiele innych pytań oraz wyjaśniać wątpliwości, które zawsze drążą osoby myślące o zleceniu napisania swojej autobiografii, biografii, czy wspomnień.

Ponadto przedstawiam sylwetki najsłynniejszych ghostwriterów. Dzielę się własnymi doświadczeniami przedstawiając konkretne przykłady współpracy ze zleceniodawcami.

- Kim są Autorzy – Widma u nas i na świecie?
- Jak i z kim współpracują?
- Jakie usługi świadczą?
- Kim są zleceniodawcy usług pisarskich?
- Jak skonstruowana jest umowa z Autorem – Widmo?
- Gdzie tkwią problemy prawne usługi pisarskiej i na co zwracać uwagę przy podpisywaniu umowy?
- Ile czasu trwa napisanie zamówionej książki?
- Jakie problemy i spory mogą wystąpić podczas pracy nad książką?

Celem zaprezentowanego portfolio jest przekonanie Zleceniodawcy do moich kompetencji i wszechstronnego doświadczenia umożliwiających profesjonalne wykonanie zleconej mi usługi pisarskiej.

Co wiesz o swoich pradziadkach?
Co prawnuki będą wiedzieć o Tobie?
Ty decydujesz, ja pomagam napisać

Na twoją autobiografię, biografię, kronikę rodzinną lub pamiętnik
NIGDY NIE JEST ZA WCZEŚNIE

Kto naprawdę jest autorem autobiografii, biografii lub pamiętników znanych, mniej znanych, a często nieznanych szerzej osób? Mało kto chyba wierzy, że polityk czy jego żona, aktor czy muzyk, sportowiec czy celebryta, burmistrz miasta „X" czy mecenas „Y" sami napisali swoje biograficzne książki. Przynajmniej w większości przypadków.

Te książki piszą, najczęściej anonimowo, profesjonalni autorzy świadczący usługi pisarskie. Nazywani są różnie: „Ghostwriterami", „Autorami – Duchami", „Autorami – Widmo", czasami „Murzynami".

JESTEM JEDNYM Z NICH

Z mojej oferty usług pisarskich korzystają nie tylko osoby zamożne. Usługa bardzo często finansowana jest ze składki całej rodziny, która decyduje się ocalić i przekazać bliskim i przyjaciołom, ale przede wszystkim potomkom, wiedzę o dziedzictwie i rodzinnej tożsamości w postaci profesjonalnie napisanej książki, często bogato ilustrowanej.

Usługa pisarska „Autora – Widmo" świadczona jest – jak każda inna usługa – na podstawie umowy precyzyjnie określającej warunki jej wykonania. Podczas roboczego spotkania ze Zleceniodawcą zawsze szczegółowo omawiam kwestie związane z umową, którą każdy może (i powinien) skonsultować z prawnikiem. Dogłębnie i drobiazgowo rozważane są zagadnienia dotyczące formy dzieła, jego zakresu, wykorzystania materiałów źródłowych oraz sposobu współpracy.

Kontakt:

e-mail:
jacek.waloch@me.com
jacek.waloch@data.pl

telefon:
+48 601 508 831

oficjalne strony internetowe:

www.biografie.com.pl

www.maksymiukbiografia.pl

www.jacekwaloch.natemat.pl

www.facebook.com/autorduch

www.instagram.com/jacekwaloch